

T.S. Eliot: * The WASTE LAND. I. The Burial of the Dead * / * Ziemia jałowa. I. Pogrzeb zmarłych * (tł. Ela Binswanger)

"*Nam Sibyllam quidem Cumis ego ipse oculis meis vidi
in ampulla pendere, et cum illi pueri dicerent: Σιβυλλα
τι θελεις; respondebat illa: αποθανειν θελω.*"

*For Ezra Pound
il miglior fabbro.*

T.S. Eliot: ZIEMIA JAŁOWA, I. Pogrzeb zmarłych
(poemat z roku 1922)

(tł. Ela Binswanger)

Kwiecień to najokrutniejszy miesiąc, wydziera
Z martwej ziemi bzy, krzyżując
Pamięć z pożądaniem, rozbudzając
Ospałe korzenie wiosennym deszczem.
Zima chroniła nas w ciepłe, pokrywając
Ziemie dającym zapomnienie śniegiem, podtrzymując
ledwie tłące się życie wyschłymi bulwami.
Lato zaskoczyło nas, pojawiając się nad *Starnberger See*
Gwałtowną ulewą; przystopowała nas pod arkadami,
Po czym wkroczyliśmy w słoneczny blask, do *Hofgarten*,
Piliśmy kawę i rozmawiali z godzinę.

Bin gar keine Russin, stamm' aus Litauen, echt deutsch.

A kiedy byliśmy dziećmi i mieszkali w domu arcyksięcia,
Mojego kuzyna, zabierał mnie na sanki,
Jakże się bałam. Mówił, Marie,
Marie, trzymaj się mocno. I zasuwaliliśmy w dół.
W górach czujesz tę wolność.
Czytam długo w noc, a zimą wyjeżdżam na południe.

Jakie korzenie nas więżą, jakie gałęzie
Wyrastają z tak kamienistej gleby? Synu człowieczy,
Nie jesteś w stanie orzec ani zgadnąć, bo tyle wiesz,
Ile z kupy pogruchootanych obrazków, gdzie słońce dopieka,
A uschłe drzewo nie daje schronienia, świerszcz nie ma ulgi,
Suchy kamień nie zna szmeru wody. Tylko
Pod czerwoną skałą jest cień,
(Wejdz w cień tej czerwonej skały, a...)
Pokażę ci różnicę między jednym a drugim cieniem,
Gdy rankiem twój cień podąży za tobą,

A wieczorem twój cień na spotkanie z tobą wychodzi.
Pokażę ci strach w garści popiołu.

*Frisch weht der Wind
Der Heimat zu,
Mein Irisch Kind,
Wo weilest du?*

*„Dałeś mi hiacenty pierwszy raz rok temu;
Nazwano mnie hiacyntową panną”.
- Kiedy w końcu wracaliśmy, późno, z Hiacyntowego Ogrodu,
Twoje ręce ich pełne, włosy mokre, nie byłem już w stanie
mówić i w oczach mi migotało, byłem
półżywy i nic już nie wiedziałem,
Zapatrzony w samo serce światła, w ciszy.
Oed' und leer das Meer.*

Madame Sosostriś, słynna jasnowidzka,
Dziś niemiłosiernie zasmarkana, tak czy tak
Znana jako najmądrzejsza kobieta w Europie
Z tą jej diabelską talią kart. Tutaj, rzekła,
Oto pańska karta, Topielec, Fenicki Żeglarz,
(To perły, które były jego oczami. Patrz!)
Oto Belladonna, Królowa Skał,
Pani sytuacji.
A to Mężczyzna z Trzema Wędkami, a tu Koło,
A oto Jednooki Kupiec i ta karta
Która jest pusta, z czymś, co dźwiga na plecach,
A czego dojrzeć nie mogę. Nie znajduję
Wisielca. Bój się śmierci w wodzie.
Widzę tłumy ludzi chodzących w kółko.
Dziękuję. Jeśli spotka pan drogą panią Equitone,
Proszę jej powiedzieć, że sama przyniosę horoskop:
W dzisiejszych czasach trzeba być tak ostrożnym.

Nierealne miasto,
Pod burawą mgłą zimowego świtu,
Tłum przepływał przez London Bridge, tak wielu,
Nie sądziłem, że śmierć zagarnęła tak wielu.
Westchnienia, krótkie i rzadkie, wraz z wydechem,
I każdy z oczami spuszczone w dół, utkwionymi w stopach.
Płynęli w górę i w dół King William Street,
Tam, gdzie św. Maria Woolnoth wybija godziny
Z głuchym dźwiękiem przy ostatnim uderzeniu na dziewiątą.
Tam zobaczyłem jednego znajomego i zatrzymałem go, wołając: „Stetson!
Ty, ty byłeś ze mną we flocie pod Mylae!
Trup, którego pochowałeś w zeszłym roku w swym ogrodzie,
Czy zaczął już kiełkować? Czy zakwitnie tego roku?
A może nagły przymrozek naruszył mu kwaterę?”
"Och, trzymaj psa z daleka, to przyjaciel ludzi,
Bo pazurami ryjąc znowu go wykopie!

- Ty! *Hypocrite lecteur! - mon semblable - mon frère!*"

<https://www.youtube.com/watch?v=CqvhMeZ2PIY>

T.S. Eliot: Tha WASTE LAND. I. The Burial of the Dead

April is the cruellest month, breeding
Lilacs out of the dead land, mixing
Memory and desire, stirring
Dull roots with spring rain.
Winter kept us warm, covering
Earth in forgetful snow, feeding
A little life with dried tubers.
Summer surprised us, coming over the Starnbergersee
With a shower of rain; we stopped in the colonnade,
And went on in sunlight, into the Hofgarten,
And drank coffee, and talked for an hour.
Bin gar kine Russin, stamm' aus Litauen, echt deutsch.
And when we were children, staying at the archduke's,
My cousin's, he took me out on a sled,
And I was frightened. He said, Marie,
Marie, hold on tight. And down we went.
In the mountains, there you feel free.
I read, much of the night, and go south in the winter.

What are the roots that clutch, what branches grow
Out of this stony rubbish? Son of man,
You cannot say, or guess, for you know only
A heap of broken images, where the sun beats,
And the dead tree gives no shelter, the cricket no relief,
And the dry stone no sound of water. Only
There is shadow under this red rock,
(Come in under the shadow of this red rock),
And I will show you something different from either
Your shadow at morning striding behind you
Or your shadow at evening rising to meet you;
I will show you fear in a handful of dust.

Frisch weht der Wind
Der Heimat zu,
Mein Irisch Kind,
Wo weilest du?

"You gave me hyacinths first a year ago;
"They called me the hyacinth girl."
-Yet when we came back, late, from the Hyacinth garden,
Your arms full, and your hair wet, I could not
Speak, and my eyes failed, I was neither
Living nor dead, and I knew nothing,
Looking into the heart of light, the silence.

Oed' und leer das Meer.

Madame Sosotris, famous clairvoyante,
Had a bad cold, nevertheless
Is known to be the wisest woman in Europe,
With a wicked pack of cards. Here, said she,
Is your card, the drowned Phoenician Sailor,
(Those are pearls that were his eyes. Look!)
Here is Belladonna, the Lady of the Rocks,
The lady of situations.
Here is the man with three staves, and here the Wheel,
And here is the one-eyed merchant, and this card
Which is blank, is something he carries on his back,
Which I am forbidden to see. I do not find
The Hanged Man. Fear death by water.
I see crowds of people, walking round in a ring.
Thank you. If you see dear Mrs. Equitone,
Tell her I bring the horoscope myself:
One must be so careful these days.

Unreal City,
Under the brown fog of a winter dawn,
A crowd flowed over London Bridge, so many,
I had not thought death had undone so many.
Sighs, short and infrequent, were exhaled,
And each man fixed his eyes before his feet.
Flowed up the hill and down King William Street,
To where Saint Mary Woolnoth kept the hours
With a dead sound on the final stroke of nine.
There I saw one I knew, and stopped him, crying: "Stetson!
"You who were with me in the ships at Mylae!
"That corpse you planted last year in your garden,
"Has it begun to sprout? Will it bloom this year?
"Or has the sudden frost disturbed its bed?
"Oh keep the Dog far hence, that's friend to men,
"Or with his nails he'll dig it up again!
"You! hypocrite lecteur! - mon semblable - mon frère!"

*

o "Ziemi jałowej" na Wikipedii

Interpretacja kart Tarota we wróżbie Madame Sosotris.

Król Rybak i włócznie

cały poemat

o czytaniu poematu (po ang.)

tłumaczenie Czesława Miłosza pod hasłem T.S. Eliot (26 września 1888 w Saint Louis - 4 stycznia 1965 w Londynie)